

Sygn. akt VIII U 966/21

UZASADNIENIE całości wyroku

Decyzją z dnia 12 stycznia 2021 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że A. J. (1) u płatnika składek Z. P. (1) od 1 października 2019 r. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu jako osoba wykonująca pracę nakładczą oraz, że od 1 października 2019 r. A. J. (1) nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu jak pracownik u ww. płatnika. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że A. J. (1) od dnia 16 kwietnia 2002 r. została zgłoszona przez płatnika składek Z. P. (1) do ubezpieczeń społecznych jako osoba wykonująca pracę nakładczą od 16 kwietnia 2002 r. W dniu 22 maja 2020 r. płatnik składek wyrejestrował A. J. (1) jako osobę wykonującą pracę nakładczą od 1 października 2019 r. i jednocześnie zgłosił ją jako pracownika do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego od 1 października 2019 r. W ocenie organu rentowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz fakt wstecznej zmiany kodu tytułu ubezpieczenia od dnia 1 października 2019 r. wskazują, że świadczenie pracy w ramach umowy o pracę nie miało miejsca, a zgodnym zamiarem i wolą stron zawartej w dniu 1 października 2019 r. umowy było jedynie nadanie jej nazwy „umowa o pracę”. Sporządzone dokumenty związane ze stosunkiem pracy miały tę formę uzasadniać. Zdaniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych umowa o pracę, jako zawarta dla pozorów jest nieważna i tym samym A. J. (1) z tytułu zawartej umowy o pracę nie podlega ubezpieczeniom społecznym od 1 października 2019 r. oraz podlega od 1 października 2019 r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu jako osoba wykonująca pracę nakładczą w firmie (...).

/decyzja k.57 - 61 akt ZUS/

W dniu 1 marca 2021 r. pełnomocnik płatnika składek Z. P. (1) złożył odwołanie od ww. decyzji wnosząc o jej zmianę poprzez ustalenie, że od 1 października 2019 r. A. J. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu u ww. płatnika składek. Nadto pełnomocnik płatnika składek wniósł o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej się kosztów wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

/odwołanie k.3 – 12/

W odpowiedzi na odwołanie pełnomocnik organu rentowego wniósł o jego oddalenie, wywodząc jak w uzasadnieniu decyzji.

/odpowiedź na odwołanie k.14 – 17/

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Płatnik składek Z. P. (1) od dnia 1 lipca 1989 r., pod firmą (...), prowadzi własną działalność gospodarczą w ramach której zajmuje się produkcją odzieży.

/okoliczności bezsporne/

A. J. (1), począwszy od dnia 16 kwietnia 2002 r. została zatrudniona przez ww. płatnika na podstawie umowy o pracę nakładczą. Powierzone prace, polegające na zszywaniu poszczególnych elementów odzieży dostarczanych przez płatnika, A. J. (1) wykonywała u siebie w domu. Od kilku lat, oprócz A. J. (1), płatnik składek nie zatrudniał innych pracowników.

/okoliczności bezsporne/

W latach 2016 – 2021 Z. P. (1) wielokrotnie korzystała ze zwolnień lekarskich, powodujących w sumie wiele miesięcy nieobecności w pracy (m.in. w okresie od 26 września 2016 r. do 31 grudnia 2016 r. , od 5 czerwca 2018 r. do 3 grudnia 2018 r. , od 21 marca 2019 r. do 20 maja 2019 r. , od 5 lipca 2019 r. do 4 lutego 2020 r.).

/zestawienie k.194 – 194 odwrót , dokumentacja medyczna k.50 – 70/

W dniu 22 maja 2020 r. płatnik wyrejestrował Z. P. (1) jako osobę wykonującą pracę nakładczą od 1 października 2019 r. i jednocześnie zgłosił ją jako pracownika do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego od 1 października 2019 r.

/okoliczność bezsporna/

W maju 2020 r. w związku z panującą w kraju pandemią, Z. P. (1) złożyła wniosek o subwencję do (...) Funduszu (...) w ramach Tarczy Finansowej. Jednym z warunków otrzymania dofinansowania było zatrudnianie, na dzień 31 grudnia 2019 r. co najmniej 1 pracownika, z wyłączeniem właściciela. Z. P. (1) otrzymała bezzwrotną subwencję w wysokości 36 000,00 zł.

/dokumentacja k.149 – 191/

Począwszy od sierpnia 2019 r., z uwagi na pogorszący się stan zdrowia i kolejne zabiegi operacyjne, Z. P. (1) zaprzestała wykonywania jakichkolwiek prac związanych z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą. Część obowiązków została wówczas przejęta przez jej męża oraz synową. Mąż wnioskodawczyni zajmował się kwestiami zaopatrzeniowymi, a synowa sprzedają towaru na rynku. Kwestie związane z wykojem poszczególnych elementów, a następnie ich zszyciem należały wyłącznie do A. J. (1). Powierzone prace A. J. (1) zaczęła wykonywać w zakładzie płatnika. A. J. jeździła z mężem Z. P. (1) po towar, a także sprzedawała towar na rynku. A. J. (1) właściwie nie spotykała się z płatniczką i to od niej samej zależało jak zorganizuje sobie pracę (m.in. sama decydowała jaki rodzaj towaru zawiezie na rynek oraz ile spodni uszyje danego dnia). Wynagrodzenie było jej wypłacane przez męża wnioskodawczyni, a jedynie sporadycznie wynagrodzenie to wypłacała sama płatnik.

/zeznania świadka M. P. min.00:37:25 – 00:52:12 , zeznania Z. P. (1) min.01:01:37 – 01:05:46 w związku z jej informacyjnymi wyjaśnieniami min.00:04:04 – 00:22:39 , zeznania A. J. (1) min. 01:01:37 – 01:05:46 w związku z jej informacyjnymi wyjaśnieniami 00:22:39 – 00:33:07 rozprawy z dnia 21 października 2021 r. , płyta CD k.137 , dokumentacja medyczna k.50 – 70/

Płatnik składek nie skierował A. J. (1) na badania lekarskie związane ze zmianą formy zatrudnienia od 1 października 2019 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o całokształt materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności o dokumenty zawarte w aktach sprawy oraz w oparciu o załączone do akt sprawy akta ZUS, a także częściowo w oparciu o zeznania M. P., Z. P. (1) oraz zeznania A. J. (1) , w zakresie w jakim wskazywano na zakres obowiązków wykonywanych przez A. J. (1) w okresie czasowej niezdolności Z. P. (1) do pracy.

Sąd odmówił natomiast wiary złożonym zeznaniom w zakresie w jakim wskazywano ,że począwszy od 1 października 2019 r. A. J. (1) świadczyła na rzecz płatnika pracę w ramach umowy o pracę, jaką strony miałyby zawrzeć 1 października 2019 r. Wprawdzie w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że o ile stan zdrowia płatnik właściwie uniemożliwiał jej prowadzenie działalności, to jednak pozostałe zgromadzone w sprawie dowody nie pozostawiają wątpliwości, że u płatnika nie wystąpiła realna potrzeba zatrudnienia A. J. (1) na podstawie umowy o pracę od 1 października 2019 r.

W ocenie Sądu zgłoszenie A. J. (1) w dniu 22 maja 2020 r. z datą wsteczną od 1 października 2019 r., jako pracownika wynikało wyłącznie z chęci uzyskania przez Z. P. (1) wsparcia finansowego. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że płatnik składek miała świadomość co do warunków uzyskania subwencji, w związku z kryzysem spowodowanym

trwającą od marca 2020 r. pandemią koronawirusa, a jednym z nich było zatrudnianie na dzień 31 grudnia 2019 r. co najmniej 1 pracownika, z wyłączeniem właściciela. Na potrzeby zatem uzyskania wparcia finansowego płatnik składek sporządziła stosowną dokumentację oraz dokonała zgłoszenia A. J. do ubezpieczeń dopiero w dniu 22 maja 2020 r., co również niewątpliwie wskazuje na faktyczne intencje płatnika. Gdyby bowiem faktyczną wolą było zatrudnienie A. J. (1) w oparciu o umowę o pracę, począwszy od dnia 1 października 2019 r., to z całą pewnością nie zwlekałaby ona z dokonaniem stosownego zgłoszenia pracownika do ubezpieczeń, tym bardziej że, co przyznali wszyscy zeznający w niniejszej sprawie, mogła ona liczyć na pomoc męża, czy też synowej. Co więcej, wydaje się wręcz nieprawdopodobnym, aby osoba prowadząca od ponad 30 lat działalność gospodarczą nie wiedziała o konieczności niezwłocznego zgłoszenia pracownika do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Nie ulega przy tym wątpliwości, że w spornym okresie to A. J. (1) sama organizowała sobie pracę i nie otrzymywała poleceń służbowych od Z. P. (m.in. sama decydowała jaki rodzaj towaru zawiezie na rynek oraz ile spodni uszyje danego dnia), co już w istocie wyklucza podporządkowanie typu pracowniczego.

Przedstawione zatem dokumenty związane z zatrudnieniem A. J. (1) (m.in. umowa o pracę, listy obecności w pracy) nie stanowią dowodów faktycznego wykonywania przez nią pracy w spornym okresie, a jedynie są potwierdzeniem ich formalnego sporządzenia. Fakt formalnego sporządzenia wskazanej wyżej dokumentacji miał na celu jedynie skonstruowanie wrażenia o pozostawianiu A. J. (1) w stosunku pracy z firmą płatnika celem otrzymania subwencji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie Z. P. (1) jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Zgodnie z treścią art.6 ust.1 punkt 1, art.8 ust.1 i art.11 ust.1 i art.12 ust.1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz. U. z 2021 r., poz.423) pracownicy, to jest osoby pozostające w stosunku pracy, podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania.

Stosownie do treści art.22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

W razie ustalenia, że w łączącym strony stosunku prawnym występowały elementy obce stosunkowi pracy nie jest możliwa ocena, że zawarta została umowa o pracę.

Nawiązanie stosunku pracy skutkuje równoległym powstaniem stosunku ubezpieczenia. Obydwa te stosunki, jakkolwiek mają inne cele, to wzajemnie się uzupełniają i zabezpieczają pracownika materialnie - pierwszy na co dzień, drugi na wypadek zdarzeń losowych. Stosunek ubezpieczenia społecznego pracowniczego jest konsekwencją stosunku pracy i jako taki ma charakter wtórny. Ubezpieczenie społeczne nie może bowiem istnieć bez stosunku pracy. Uruchomienie stosunku ubezpieczeniowego może odnosić się wyłącznie do ważnego stosunku pracy, a więc takiego, który stanowi wyraz woli obu stron realizowania celów, którym umowa ma służyć. Jeżeli stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 stycznia 2006 roku III AUa 433/2005, Legalis nr 88987). Sam fakt, że oświadczenia stron umowy o pracę zawierają określone w art.22 k.p. formalne elementy umowy o pracę nie oznacza, że umowa taka jest ważna.

W przedmiotowej sprawie organ rentowy stanął na stanowisku, że umowa o pracę i zgłoszenie do ubezpieczeń były czynnościami pozornymi dokonany jedynie w celu uzyskania tytułu do ubezpieczeń przez A. J. (1). Jednocześnie z uwagi na fakt, że od 1 października 2019 r. rodzaj wykonywanych przez A. J. (1) obowiązków nie uległ zasadniczej zmianie, w ocenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nadal podlega ona obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu jako osobą wykonującą pracę nakładczą w firmie (...).

Sąd okręgowy podziela zapatrywanie organu rentowego.

W ocenie Sądu, analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że wnioskodawczyni nie wykonywała pracy na rzecz ww. płatnika na podstawie umowy o pracę (nie udowodniono tej okoliczności).

W tym miejscu wskazać należy, że praca nakładcza polega na zarobkowym wykonywaniu przez osobę fizyczną na zlecenie i rachunek pracodawcy czynności, w szczególności w zakresie: wytwarzania przedmiotów z materiałów powierzonych, naprawiania, wykańczania i konserwacji przedmiotów oraz świadczenia innych usług. Praca nakładcza wykonywana jest indywidualnie poza siedzibą pracodawcy. Osoba wykonująca pracę nakładczą świadczy pracę na zlecenie nakładcy z materiału przezeń powierzonego i nie ponosząc ryzyka zbycia tych przedmiotów. Umowa ta bez wątplenia wykazuje szereg podobieństw zarówno do cywilnoprawnej umowy o dzieło, jak i do umowy o pracę. Wykonujący pracę nakładczą zobowiązuje się wobec nakładcy do osiągnięcia określonych rezultatów. Strony nie określają jednak wyraźnie przedmiotu umowy, zostaje on określony przez nakładcę dopiero w momencie udzielenia indywidualnego zlecenia. Wykonujący pracę nakładczą nie prowadzi samodzielnej działalności gospodarczej. Wynik jego pracy przypada nakładcy. Wykonujący pracę nakładczą może w zasadzie pracować w dowolnym miejscu i czasie, zaś ryzyko związane ze świadczeniem pracy nakładczej ponosi osoba, która podjęła się tej pracy. Nakładca ponosi jednak w pewnym zakresie ryzyko socjalne związane z wykonaniem zleconej pracy. Prawo do wynagrodzenia za pracę nakładczą oraz jego wysokość uzależnione są od konkretnego rezultatu pracy. Wykonującym pracę nakładczą może być jedynie osoba fizyczna, może ona jednak przy wykonywaniu pracy korzystać z pomocy innych osób. Mimo wielu różnic praca nakładcza wykazuje szereg podobieństw do pracy świadczonej w prawnym stosunku pracy. Z tej też przyczyny ustawodawca przyznał osobom wykonującym ten rodzaj pracy szereg uprawnień pracowniczych w celu upodobnienia sytuacji prawnej tych osób do sytuacji prawnej pracowników zarówno w sferze prawa materialnego, jak i procesowego. Całością uprawnień osób wykonujących pracę nakładczą reguluje wydane na podstawie delegacji zawartej w art. 303 k.p. rozporządzenie Rady Ministrów z 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976 roku Nr 3, poz. 19). Obejmuje ono swoją regulacją wszystkie osoby wykonujące ten rodzaj pracy. Najważniejszą zaś cechą zawartych tam unormowań jest maksymalne zbliżenie statusu osób wykonujących pracę nakładczą do statusu prawnego pracowników, z jednoczesnym uwzględnieniem specyfiki tego rodzaju pracy. Fakt, iż osoby wykonujące pracę nakładczą nie pozostają w stosunku pracy, wynika już z rozwiązań przyjętych w Kodeksie pracy. W szczególności art. 303 § 2 k.p. wymienia stosunek pracy i obok niego umowę o pracę nakładczą jako dwie różne podstawy zatrudnienia, a ponadto art. 2 k.p., określając osoby będące pracownikami, pomija osoby wykonujące pracę nakładczą. Wprowadzenie na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. do umowy o pracę nakładczą szeregu uprawnień pracowniczych nie przekreśla zatem jej cywilnoprawnego charakteru.

Zdaniem Sądu analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że A. J. (1) w spornym okresie wykonała pewne czynności na rzecz płatnika składek, które w istocie były tożsame z czynnościami wykonywanymi przez nią uprzednio w ramach umowy o pracę nakładczą. Należało jednak zważyć, czy przy uwzględnieniu całokształtu treści stosunku prawnego realizowanego przez strony, czynności były świadczone w ramach zatrudnienia pracowniczego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, elementem charakterystycznym umowy o pracę, którego analizowany stosunek prawny na pewno nie zawierał, jest wykonywanie pracy w ramach podporządkowania pracowniczego i pod kierownictwem pracodawcy. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza, aby płatnik kierował pracą A. J. (1), w szczególności, aby wskazywał na konkretne bieżące zadania do realizacji związane z powierzonym stanowiskiem, które by modyfikowali biorąc pod uwagę ilość i wyniki pracy dotychczas wykonanej. Jest to istotne, jeżeli uwzględni się, że zatrudnienie pracownicze odwołuje się do staranności, a nie rezultatu. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika także, aby płatnik składek wydawał polecenia co do bieżącego wykonywania pracy. Co więcej, A. J. (1) właściwie nie spotykała się z płatniczką i to od niej samej zależało jak zorganizuje sobie pracę (m.in. sama decydowała jaki rodzaj towaru zawiezie na rynek oraz ile spodni uszyje danego dnia). Godnym podkreślenia jest również fakt, że pracodawca nie prowadził ewidencji czasu pracy wnioskodawczyni (taki obowiązek spoczywa na pracodawcy niezależnie od

prowadzenia listy obecności) co tylko świadczy o tym ,że zawarta między stronami umowa miała głównie na celu ominięcie przepisów prawa.

Brak jest dowodu, że płatnik stosował jakikolwiek sposób rozliczenia z wykonania zadań przez A. J. (1), a z jej zeznań nie wynikało też, aby na bieżąco miała ona wyznaczane przez płatnika skonkretyzowane zadania i czas ich wykonania. Oznacza to, że nie ma podstaw do przyjęcia, że A. J. (1) świadczyła pracę w warunkach kierownictwa pracodawcy. W ocenie Sądu u płatnika składek nigdy nie powstała potrzeba zatrudnienia A. J. (1) w oparciu o stosunek pracy, bowiem dotychczasowa forma współpracy, w ramach umowy o pracę nakładczą, trwająca blisko 20 lat, była korzystna dla obu stron. Dopiero chęć uzyskania przez płatnika subwencji w związku z kryzysem spowodowanym trwającą od marca 2020 r. pandemią koronawirusa skutkowało tym ,że w maju 2020 r., a więc w chwili gdy znane były już warunki jakie musi spełnić podmiot ubiegający się o dofinansowanie, płatnik podjęła kroki celem uwiarygodnienia okoliczności ,że od października 2019 r. A. J. (1) świadczyła pracę w ramach stosunku pracy. Oczywiście w niniejszym postępowaniu nie jest rolą ani organu rentowego ani Sądu oceniać sposobu organizacji czy funkcjonowania płatnika, niemniej jednak należy przyjmować, że zachowania podmiotu uczestniczącego w obrocie gospodarczym w celu zarobkowym są racjonalne ekonomicznie.

W niniejszym postępowaniu pracodawca nie wykazał, że zatrudnienie wnioskodawczyni na podstawie umowy o pracę było uzasadnione, gdyż wskazuje na to specyfika prowadzonej przez niego działalności gospodarczej.

W tym miejscu Sąd pragnie wskazać ,że podleganie pracowniczym ubezpieczeniom społecznym jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ale legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy. Stosunek pracy jest bowiem stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę umawiających się stron. W sytuacji, gdy strony nie pozostają faktycznie związane stosunkiem pracy, nie można mówić o fakcie podlegania pracowniczym ubezpieczeniom społecznym.

Wprawdzie płatnik składek przedstawił dokumenty osobowe ubezpieczonej, to jednak w ocenie Sądu dokumenty te nie świadczą o wykonywaniu pracy w ramach stosunku pracy. Stworzenie tej dokumentacji miało jedynie uprawdopodobnić świadczenie pracy, a przede wszystkim skutkować uzyskaniem subwencji.

Dlatego Sąd, na podstawie art.477¹⁴§1 k.p.c. oddalił odwołanie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art.98 k.p.c. zasądając od Z. P. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika Sąd ustalił zgodnie z § 9 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. , poz.265).

S.B.